

Andrzej Piaseczny, Zanim zrozumiesz

Zanim powiesz jej, że to był ostatni raz
Zanim dzień spłoszy srebrnego ptaka nocy
Rozkołysz, rozkołysz, rozkołysz jeszcze raz
Zanim ukradniesz jej ostatni kolor ze snu
Zanim - gdy na chwilę zamknie oczy - znikniesz
Zabierz jej, zabierz jej, zabierz jej z ręki nóż
Ona ma siłę
Nie wiesz jak wielką
Będzie spadać długo
Potem wstanie lekko
Zanim zrozumiesz jak bardzo kochałeś ją
Zanim pobiegiesz kupić czerwone wino
Ona zapomni, zapomni już świat Twych rąk, zapomni
Zanim będziesz próbował odkupić ją za słowa
Zobaczysz jak na drugim brzegu rzeki
Spokojnie, spokojnie, spokojnie stoi z nim
Ona ma siłę
Nie wiesz jak wielką
Umierała długo
Teraz rodzi się lekko
Nie dla Ciebie...